

Teksty pochodzą z czasopism:
„Polonistyka” i „Nowa Szkoła”

Redakcja:
Elżbieta Świdierska-Choraży

© Copyright by Elżbieta Świdierska-Choraży

ISBN 978-83-933442-1-5

Skład, łamanie, druk i oprawa
Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego.
Zam. 958 / 2011

Bliziej kina

Konferencje filmoznawczo-metodyczne
w Borkach

Elżbieta Świdierska-Choraży

Warszawa 2011

KINO POZA FABULĄ
XIX OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA FILMOZNAWCZA
W BORKACH

Sesje filmoznawcze w Borkach od wielu lat przyczyniają się do rozwoju edukacji kulturalnej młodego pokolenia.

W dniach 12-15 grudnia 2009 r. odbyła się w Borkach XIX Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza, poświęcona zagadnieniom związanym z dynamicznymi zmianami w kinie. W ostatnich latach obserwuje się odejście kina od technik narracyjnych, rozwój filmu dokumentalnego i animowanego.

Organizatorzy sesji: Centralny Gabinet Edukacji Filmowej, Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne Venae Artis, Filmoteka Narodowa i Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń zaproponowali wprowadzenie drugiego panelu poświęconego zagadnieniu Film i wychowanie. Opiekę merytoryczną nad wszystkimi sesjami w Borkach sprawuje prof. dr hab. Ewelina Nurczyńska-Fidelska – kierownik Katedry Mediów i Kultury Audiowizualnej Uniwersytetu Łódzkiego. Gwarantuje to ich wysoki poziom i sprawia, że program jest cykliczny, logiczny, spójny. Licznie zebrani uczestnicy sesji mieli do wyboru zajęcia według swoich zainteresowań i potrzeb.

Wykład „**Od czystej obserwacji do inspirowanego żywiołu w kinie dokumentalnym**” wygłosił dr Mikołaj Jazdon. Filmy dokumentalne reagują na wydarzenia, nie unikają trudnych tematów, ukazują prawdę o współczesności i przeszłości. Jednocześnie zmienia się sposób prezentacji zjawisk w kinie dokumentalnym, co ukazały trzy prezentowane filmy: „Czarodziejska Góra. Amerykański portret Czesława Miłosza” reż. Maria Zmarz-Koczanowicz, „Spotkanie” reż. Kazimierz Karabasz i „Żeby nie bolało” reż. Marcel Łoziński.

Prof. dr hab. Krzysztof Kozłowski mówił na temat: **Dokumentalny film biograficzny**. W XIX w. zaszła zmiana w sposobie prezentowania wielkich ludzi. Przez biografę usiłowano zrozumieć dzieło. Hegel twierdził, że konieczna jest znajomość przeżyć twórcy. W filmie

o Miłoszu reżyserka oddała głos poecie i pozostawiła mu swobodę w dookreśleniu treści. Werner Herzog w filmie „Carlo Gesualdo” zaprezentował własną wizję biografii twórcy, o którego dzieło i rolę w rozwoju muzyki trwa spór między muzykologami. Pozostaje więc pytanie, jaka jest odpowiedzialność reżysera w filmie dokumentalnym?

Dr Andrzej Michalak przedstawił temat: „Etyczne problemy dokumentu na przykładzie kina polskiego po 1970 r.”. Według Johna Griersona, który stworzył w latach dwudziestych aktualną do dzisiaj koncepcję teoretyczną i praktyczną filmu dokumentalnego, jest on „twórcą interpretacji aktualności”. Ważna jest przede wszystkim jego funkcja społeczna. Polscy twórcy dokumentu po 1970 r., np. Marcel Łoziński, Krzysztof Kieślowski, Maciej Drygas, nie ograniczają się jedynie do ukazania rzeczywistości, tworzą filmy o wartościach estetycznych, będące formą ekspresji autorskiej, niepozostawiające widza obojętnym na ukazane problemy.

„Zjawiska filmopodobne, czyli poszerzanie granic kina” to temat wystąpienia dr. Konrada Klejsoy. Na postawione słuchaczom pozornie proste pytanie: Co to jest film? – padły różne odpowiedzi. Definicje filmów w słownikach z lat wcześniejszych nie są adekwatne do współczesności. Poszerzenie granic kina zaczęło się od poszukiwań awangardy. Pojęcia *film fabularny* i *film dokumentalny* zastępuje się obecnie nazwaniami *film fikcji* i *film faktu*. Film fikcji odzwierciedla wymyślone lub autentyczne, film faktu ukazuje wydarzenia dotyczące się w rzeczywistości. Film faktu nie może być utożsamiany tylko z filmem dokumentalnym, gdyż można też tak określić migawki w programach informacyjnych telewizji, transmisje internetowe z kamery wideo itp. Wiązane z filmem pojęcie obrazów w ruchu we współczesnej kulturze rozszerzyło się, np. reklamy wirujące, ekran w telefonie komórkowym. Przełomem w poszerzeniu granic kina było wideo, które znika obecnie jako urządzenie, ale staje się synonimem krótkiej formy filmowej. Nowe media cechuje cyfrowość i interaktywność. Powstają gry komputerowe i filmy o alternatywnych zakończeniach. Dynamiczny rozwój technik audiowizualnych i hybrydyczny charakter kina skłania do pytania, czy są jeszcze jego granice.

Tematem wystąpienia dr. Tomasza Majewskiego był film animowany. Ten rodzaj filmu, który fotografuje nieruchome obiekty i ożywia je, rozwija się w sposób niezwykle dynamiczny. Wprowadzenie animacji komputerowej, szczególnie dwuwymiarowej i trójwymiarowej, spowodowało niezwykle rozwój tej odmiany filmu. Rokrocznie odby-

wają się na świecie przeglądy i pokazy, a wysokie miejsce zajmuje wśród nich od lat polska szkoła animacji. Na początku animacja kojarzona była wyłącznie z formami rozrywki (kreskówki dla dzieci). Szybko jednak ambitni artyści zaczęli poszukiwać poprzez animację możliwości rozwinięcia tradycyjnych sztuk plastycznych. Pod koniec lat 20. XX wieku Aleksander Alexejew zastosował metodę ekranu szpilkowego, Lotte Rainiger w latach 30. metodę ekranu wycinankowego. Współczesny twórca Raoul Servais, zajmujący się tematyką polityczną, każdy film robi inną techniką. Znakomity twórca animacji, Polak Piotr Kamler, bardziej znany jest na świecie niż w ojczyźnie. Wymienieni animatorzy tworzą poza głównym nurtem animacji, która stanowi obecnie składnik kultury popularnej.

Dr Bronisława Stolarska skupiła się w swoim wystąpieniu na temacie: „Dokumentalne archiwalia filmowe jako materiał współczesnego kina”. Uczestnicy sesji obejrzeliby film „Polin” i spotkali się z jego reżyserką Jolaną Dylewską. Autorka ukazała, wykorzystując stare zdjęcia, robione amatorką kamerą, świat, który odziedziczył. Świat sztetli – żydowskich miasteczek żyje tylko na starych fotografiach, ale przede wszystkim w pamięci ludzi. Reżyserka przeprowadziła rozmowy z Polakami, mieszkańcami tych miasteczek, którzy wspominają swych żydowskich sąsiadów. Film poruszył emocje zebranych i wywołał żywą dyskusję, połączoną ze wspomnieniami z dawnych lat.

W panelu konferencji Film i wychowanie autorem koncepcji i prowadzącym był Arkadiusz Walczak, dyrektor Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.

Dr Monika Kostaszuk-Romanowska wygłosiła wykład: Centrum handlowe jako współczesna przestrzeń kulturowa, czyli o kreowaniu nowych wzorów konsumpcji wśród młodzieży. Inna twarz reklamy. Centrum handlowe to, jak twierdzą badacze, świadyma konsumpcji lub spektakl konsumpcji. Wszystko jest tam tak perfekcyjnie zaplanowane, aby skłonić nas do zakupów. Przestrzeń jest zamknięta, z płacaną uliczką, labiryntem z małą liczbą wyjść i sterowanym ruchem. Następuje w niej zniksowanie wielu funkcji. Włączenie natury do wnętrza (fontanny, strumyk, zieleń) połączone z brakiem światła naturalnego sprawia, że odczuwa się iluzję wyłączenia czasu naturalnego: pór dnia, roku. Precyzyjnie zaplanowana jest gra światel i kolorów. Produkt podlega estetyzacji, feydzyszacji. Przedmiot jest symbolem, znakiem, podlega adoracji, np. torebki w gablotach zaaranżowane jako coś cennego. Centrum stale epatuje bodźcami,

co powoduje określone postawy. Zanurzenie jest wredy, gdy spektakl otacza nas ze wszystkich stron i tracimy dystans. Zagęszczenie zaś wredy, gdy strumień bodźców powoduje, że następuje problem z ich selekcją. Zagęszczenie bodźców powoduje efekt rozprozonej percepcji, dlatego współczesnym dzieciom i młodzieży tak trudno skupić dłuższą uwagę. W sztucznej wykreowanej przestrzeni następuje wirtualizacja rzeczywistości, uniemożliwienie świata realnego, upoetyczenie banału. Kultura niska udaje wysoką, jest to zastępca oferta kulturalna. Według Z. Bauman w społeczeństwie konsumpcyjnym konsumpcja jest warunkiem społecznego członkostwa: albo jesteś wewnątrz, albo nie ma. Konsumpcja według Baumana to też produkcja tożsamości. Zakupy są po to, by pokazać kim jesteśmy, tożsamość to nie charakter, a zewnętrzne gadżety (buty, telefon komórkowy, torba), czyli tożsamość zastępca. Wśród młodzieży obserwuje się nowe wzory konsumpcji. Konsumpcja materialne – użytkowa przemieniła się w kulturowo-estetyczną. Towar jest znakiem, nabywany więc znak, szybko dochodzi do ewaluacji wartości i wymiany ich na nowe, co łączy funkcję statusową (mój zegarek świadczy o mnie). Dominuje kultura nieustannej zabawy i imperatyw „musisz się bawić”. Przeszłość zabawy przesunęła się na inne porządki. Kultura współczesna jest kulturą zachcianki i dowodem infanlizacji. Młodzież jest szczególnie nieodporna na odróżnienie potrzeb autentycznych od tych sztucznie produkowanych. W kulturze konsumpcyjnej pojawiają się coraz nowe zachcianki, a świat jawi się jak wielki smietnik (wg Baumana), gdyż przedmiot pożądania staje się po jakimś czasie odpadem. W dalszej części wykładu omówione zostały środki stosowane w reklamie społecznej, której celem jest zmiana postaw ludzi. Środki te bywają takie same jak w reklamie komercyjnej i nie ma odpowiedzi na pytanie o granice etyczne. Kolejne pokolenia wychowane na nadmiarze bodźców są wielką niewiadomą w przyszłości.

Mgr Arkadiusz Walczak mówił na temat: **Analiza i interpretacja dzieła filmowego w kontekście planowania i realizacji pracy wychowawczej z klasą**. Zadaniem szkolnej edukacji filmowej powinno być kształtowanie umiejętności interpretacji utworu filmowego, wydobycie jego wartości poznawcze, wychowawcze, estetyczne i emocjonalne. Warunkiem skutecznej interpretacji jest znajomość języka filmowego.

Dr Piotr Plichta mówił na temat: **Pedagog w erze cyfrowej. Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży**. W Polsce z Internetu korzysta

96% chłopców i 97% dziewcząt w wieku 11-19 lat. Przeciętny czas to 2,5 godziny dziennie. Młodzi ludzie to cyfrowi tubylcy, którzy urodzili się w świecie, gdzie obowiązuje interaktywność, szybka informacja, równoległe działania, preferencja grafiki nad tekstem, hipertext i szybka nagroda.

Większa część aktywności młodych ludzi w Internecie to komunikowanie się. Badanie kompetencji informacyjnej młodzieży przeprowadzone w 2009 roku wykazało, że 53% badanych potrafi stworzyć stronę internetową, 28% umieszcza w sieci własną twórczość, 28% prowadzi blogi. Badania wykazały też jednak dysfunkcyjne korzystanie z Internetu. Agresja elektroniczna nie jest zjawiskiem jednorodnym. Zaczęła się od głośniejszych medialnych historii. Możliwość zachowania anonimowości, świadomość występowania licznej, niewidzialnej publiczności, brak sygnałów niewerbalnych wysyłanych przez ofiarę, powoduje często eskalację agresji. Pierwszy jej typ to cyber-bullying, kiedy ofiarą jest znany rówieśnik. Wśród sprawców tego rodzaju przemocy jest tyle samo dziewcząt, jak i chłopców, którzy nigdy by tego nie zrobili w realu. Film może mieć działanie terapeutyczne dla odbiorców. Istnieje wiele korzyści psychologicznych z oglądania filmów.

Emocjonalne to: *katharsis*, rozwijanie inteligencji emocjonalnej, empatii, szeregowanie uczuć, wsparcie, np. horrori pozwalają przeżywać emocje, ujawnić swoje lęki, przyjąć rolę baśni. Występujący w nich bohaterowie są nieprzyrodzeni w danym czasie. Walory poznawcze to: zmiana perspektywy oglądu, kwestionowanie negatywnych przekonań, rozwój intelektualny, podejmowanie decyzji i rozwiązywanie problemów. Walory behawioralne to: kształtowanie nowych relacji, uczenie zachowań, wzmacnianie i przekształcanie wzorców komunikacji, motywowanie.

Psycholodzy twierdzą, że wpływ filmu może być oceniony tylko w aspekcie jednostkowym. Do terapii poprzez film można zastosować analizę transakcyjną, która koncentruje się na relacjach interpersonalnych. Istotą jej jest przekonanie, że w każdym z nas są trzy stany wewnętrzne: Dziecko, Rodzic i Dorosły. Wewnętrzne dziecko posiada wrodzone i nabyte w dzieciństwie uczucia („kocham”, „to wspaniałe”). Działa na zasadzie „chcę”. Rodzic kieruje się normami, powinnościami, związkiem z tradycją. Mówi „trzeba, należy, zawsze, nigdy”. Działa na zasadzie „muszę”. Dorosły obiektywnie ocenia rzeczywistość, sprawuje kontrolę nad Dzieckiem i Rodzicem, łącząc ich oddziaływanie i poszukując złotego środka. Dorosły mówi „sądzę,

według mnie". Teoria wielorakich inteligencji mówi, że każdy posiada nie jedną, a wiele rodzajów inteligencji. Film może uruchomić wszystkie. Istnieją filmy niebezpieczne, które mogą spowodować niepożądaną reakcję, np. aktywizację agresywnych myśli i uczuć, nabywanie nowych reakcji agresywnych, obojętność na cierpienie ofiar, wpływać na percepcję agresji w świecie rzeczywistym. Dyskusja z młodzieżą może łagodzić każdy z tych mechanizmów.

Mgr Andrzej Kawecki, historyk i znawca kina w temacie swego wystąpienia zawarł pytanie: „Gdzie jest polskie kino zaangażowane? Cenzura, brak odwagi czy tylko troska o widza?” W wielu krajach europejskich edukacja filmowa prowadzona jest od dawna, w Polsce tę lukę chce wypełnić Filmoteka Szkolna, ale brak jest przygotowanych animatorów i edukatorów. Powinno się zdobywać te umiejętności na studiach pedagogicznych. Polskie kino unika trudnych tematów, telewizja bazuje na serialach, gdzie świat jest podkolorowany i sztuczny. Brak jest pism kulturotwórczych, rozwijają się te, które lansują trendy. 70% Polaków mieszka na terenach, gdzie jedynym źródłem dostępu do kultury jest telewizja.

Na zakończenie sesji nastąpiła wymiana doświadczeń pedagogicznych związanych z wykorzystywaniem filmu. Przedstawicielki Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej poinformowały, że wraz z dotarciem Filmoteki do szkół zaczęto szkolenie nauczycieli. Szkolenia te prowadzi m.in. Centrum Edukacji Obywatelskiej i Warszawska Szkoła Filmowa. Na portalu Filmoteki szkolnej jest 6,5 tysiąca użytkowników. Obecnie przygotowywane są opracowania nowych tematów.

Joanna Zabłocka-Skorek z Apollo Film Kraków dokonała analizy dwóch filmów dokumentalnych: „Siedem kobiet w różnym wieku” rez. K. Kieślowskiego z 1978 r. i „52%” rez. E. Skalskiego z 2007 r.

Andrzej Koziejka podzielił się doświadczeniami z pracy z filmem z gimnazjalistami i licealistami w Kielcach. Interesującą inicjatywą są tzw. „kulturalne niedziela” realizowane wspólnie z Domenem Kultury, czyli spotkania pokoleń wokół jednego filmu, np. „Westerplatte”, „Polin”. Odbývają się wtedy spotkania z twórcami, wykłady, występy uczniów związane tematycznie z prezentowanym filmem.

Jak piszą badacze „współczesna młodzież to w coraz mniejszym stopniu pokolenie topograficzne, przyzwyczajone do długotrwałej lektury i długich wykładów. Raczej jest to tzw. screen generation, pokolenie ekranowe, wychowane na telewizji, wideoklipach, filmach akcji i radiowych krótkich serwisach wiadomości. (T. Goban-Klass).